

Sprawozdanie z wyjazdu Alpejskiego

Chamonix / Alpy / Francja

Uczestnicy:

Jacek Paweł Czech

Jacek Józef Czech

12 czerwca 2022 (niedziela)

Rankiem 12 maja w niedzielę wyjechaliśmy z Orzesza do Chamonix.

13 czerwca 2022 (Poniedziałek)

Restowaliśmy po podróży i pakowaliśmy się na wyjście pod Północną Ścianę Petit Dru. Przygotowaliśmy ciężki sprzęt zimowy (2 techniczne dziaby, twarde buty, śruby lodowe) gdyż liczyliśmy że na północnej ścianie będzie twardo i wbijemy się w Północny Kuluar Dru (M7+) ale wzięliśmy też baletki na wypadek gdyby jednak nie zmroziło.



Podejście:

14 czerwca 2022 (wtorek)

Wstaliśmy o 6:00 i wyjechaliśmy pierwszym wagonikiem na Mer de Glace o 8:00. Po niecałych 7 godzinach podejścia na ciężko (z namiotem, ciężkim zimowym sprzętem i jedzeniem na 2-3 dni) zameldowaliśmy się pod północną ścianą gdzie wykopaliśmy w

mokrym śniegu łopata lawinową platformę na namiot. Budziki nastawiliśmy na 1:00 w nocy. Prognozy miały być dobre.

15 czerwca 2022 (środa)

Po wyjściu z namiotu o pierwszej w nocy byliśmy już pewni że nic nigdzie nie zmroziło, a nasze myśli o Północnym Kuluarze z którego łał się właśnie wodospad musimy zażegnać. Jediną drogą na którą mamy jakieś szanse jest droga Allaina na północnej ścianie. Dodatkowo niestety w chwili naszej pobudki na niebie znajdowało się sporo gęstych chmur co było dla nas zaskoczeniem gdyż dzień wcześniej w prognozach mieliśmy bezchmurne niebo. Więc po chwili sprawdziliśmy prognozę która powiedziała nam że popołudniem czeka nas burza z opadem. Więc przesiedzieliśmy w „bazie” cały dzień, robiąc jedynie krótki spacer pod ścianę w celu spróbowania pokonania szczeliny brzeżnej i pozostawienia pod ścianą depozytu sprzętu. Dzień minął pod ciemnymi chmurami jednak burzy zgodnie z prognozami nie było. Pomyśleliśmy że coś te prognozy nie są wiarygodne...

Zakładanie depozytu po Allainem.



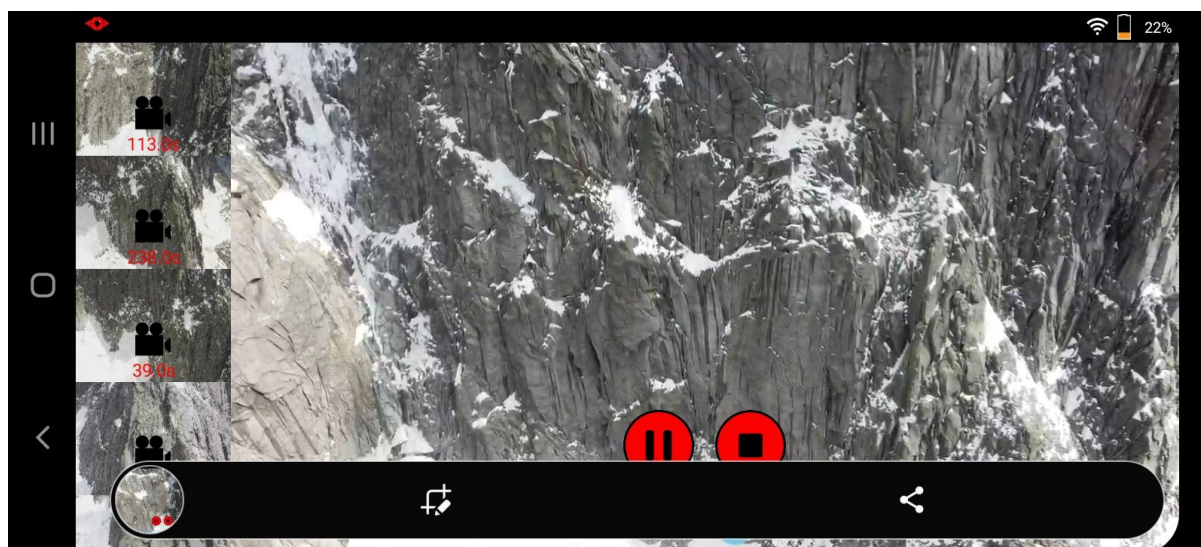
16 czerwca 2022 (czwartek)

Wstaliśmy tradycyjnie o 1:00 w nocy i wtedy zaczęła się burza która miała się zakończyć dnia poprzedniego a o 23:00 mieliśmy mieć już czyste niebo. Burza była z bardzo intensywnym opadem i wichurą która złożyła nam dosłownie namiot i leżeliśmy w namiocie do rana już z tropikiem na głowach. Burza skończyła się o 8 rano, ze ściany lał się wodospad. Widząc w jak mało wiarygodne są nasze prognozy pogody postanowiliśmy zostać jeszcze jeden dzień pod ścianą licząc że wyschnie.

17 czerwca 2022 (piątek)

Wstaliśmy tradycyjnie o 1:00 ale niestety prognozy znowu się nie sprawdziły gdyż nad głowami mieliśmy zupełnie zachmurzone niebo. Co prawda prognoza pokazywała że od soboty 18 czerwca ma być super pogoda (o ile prognozy się sprawdzają) ale my mieliśmy już tylko jedzenie w ścianę i czekanie nie wchodziło w grę. Więc o 10:00 zaczęliśmy znoszenie naszego zimowego sprzętu z pod ściany do Chamonix. Z naszych obserwacji wynikało że w ścianie zalegało bardzo dużo płatów mokrego śniegu które były już na tyle miękkie że po wejściu na nie rozpadały się (sprawdziliśmy to na starcie pierwszego wyścigu podczas zakładania depozytu)

Warunki w ścianie- wiosna, wszystko się topi, sporo śniegu zalega. Za dużo śniegu na miękkie buty a na ciężkie nie ma mrozu. Nasze foto.



18 czerwca 2022 (sobota)

Po nocy spędzonej na parkingu wysuszyliśmy sprzęt który zamókł w depozycie i zalczyliśmy pakować się do wyjazdu

19 czerwca 2022 (niedziela)

10:00 wyjazd do kraju

20 czerwca 2022 (poniedziałek)

03:00 powrót do Orzesza

Prognozy od poniedziałku wyglądały jeszcze gorzej.



Co prawda nasz wyjazd w którym braliśmy udział był nieudany ale dzięki niemu wyciągnęliśmy wnioski i 6 lipca wybraliśmy się na LETNIE wspinanie skalne i przeszliśmy kombinację dróg na północnej ścianie Blaitiere (3522m.n.p.m) (start z lodowca 5a, Via Ghilini 6b i NW grań 5b, 800m przewyższenia, 1200m) oraz 8 lipca Filar Cordiera 6b na Charmozie 750m (Jacek Józef Czech i Mateusz Więckowski)